

Do Kosowa zawrócono 7500 emigrantów

8 czerwca 2015

Państwa Unii Europejskiej od początku tego roku odesłały blisko 7,5 tys. osób, które uciekły z Kosowa chcąc uzyskać status uchodźców. Tylko w styczniu i lutym blisko 10 tys. kosowskich Albańczyków zatrzymała węgierska policja. Ministerstwo spraw wewnętrznych Kosowa poinformowało, że od początku roku do kraju zawrócono blisko 7,5 tys. osób. Najczęściej są oni odsyłani z terytoriów Niemiec, Austrii, Szwecji, Belgii i Francji. Przedstawiciele kosowskiego resortu mówią o olbrzymim wzroście podobnych zdarzeń, ponieważ w trakcie całego 2014 r. tego typu osób było 4,6 tys. Zawracani najczęściej udają się do Kosowa dobrowolnie. Prawdziwy szturm Albańczyków przeżyły w styczniu i lutym Węgry. Po wzmocnieniu ilości patroli i nakładów na monitorowanie imigracji, tamtejsza policja zatrzymała blisko 10 tys. nielegalnych imigrantów.

W mediach praktycznie cały czas pojawiają się informacje o kolejnych uchodźcach, których udaje się uratować na Morzu Śródziemnym. Włochy w dalszym ciągu udzielają pomocy migrantom, lecz tym razem robią to we współpracy z krajami Unii Europejskiej. Włoskie, brytyjskie, irlandzkie i niemieckie okręty uratowały przedwczoraj ponad 3 tysiące osób w Cieśninie Sycylijskiej. Zarówno kraje Europy jak i uchodźcy, którzy uciekają na nasz kontynent, są w dramatycznej sytuacji. Migranci masowo uciekają do nas przed wojną w Afryce i na Bliskim Wschodzie, natomiast państwa Unii Europejskiej przyjmują wszystkich. Problem jest w tym, że terroryści wykorzystują ten fakt i jako migranci przedostają się do Europy.

Według szacunków ONZ, w zeszłym roku przybyło na nasz kontynent ponad 150 tysięcy migrantów. Liczba ta dotyczy

jednak tylko tych osób, które przedostały się przez Morze Śródziemne z Libii i Tunezji. W rzeczywistości przybywa ich znacznie więcej – emigranci przedostają się do nas również z Maroka i Algierii do Hiszpanii oraz z Turcji do Grecji i Europy Południowej i Wschodniej. Według najgorszych szacunków, w tym roku przyjmimy na nasz kontynent nawet pół miliona uchodźców. Jest to niestety realne z powodu poprawiającej się pogody oraz polityki stosowanej przez Unię Europejską. Wcześniej Włochy ostrzegały, że mogą odesłać z powrotem do Afryki każdego przybysza, ponieważ w kraju nie ma już dla nich miejsca. Było ich po prostu zbyt wielu. Teraz Unia dała migrantom znak, że mogą zamieszkać również w innych krajach Europy, między innymi w Polsce.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker powiedział, że mimo sprzeciwu niektórych państw członkowskich, Unia Europejska nie zrezygnuje z rozmieszczenia uchodźców w państwach należących do „Wspólnoty”. Juncker zabrał głos podczas ceremonii otwarcia Europejskich Dni Rozwoju. Podczas wystąpienia stwierdził, że UE nie jest celem samym w sobie, ale ma przynosić obopólne korzyści wszystkim jej uczestnikom. Dlatego odrzucił wizję dwubiegunowego świata, w którym część państw stale się rozwija, natomiast inne ciągle żyją w stagnacji. Skrytykował przy tym zmniejszenie przez niektóre państwa środków odprowadzanych do programu Oficjalnej Pomocy Rozwojowej, która trafia do państw trzeciego świata. Z powodu podobnych działań, UE postanowiła zaproponować przyjęcie przez państwa członkowskie imigrantów. Według Junckera, osoby opuszczające swoje kraje z powodów politycznych i gospodarczych powinny mieć prawo do godności. Dlatego mimo sprzeciwu części członków UE Komisja Europejska nie zamierza wycofywać się ze swoich planów rozmieszczenia na kontynencie uchodźców z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Autorstwo: red. A (1, 4), John Moll (2, 3)

Na podstawie: rp.pl, balkaninsight.com, euractiv.com i inne

Źródła: Autonom.pl, ZmianyNaZiemi.pl

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net